

ROZDZIAŁ 24

Sztuka podlewania aloesu

JAK CZĘSTO NALEŻY PODLEWAĆ?

Nie zapominajmy o tym, że większość aloesów pochodzi z regionów bardzo ciepłych, gdzie opady atmosferyczne występują rzadko, albo nie ma ich wcale. Nie znaczy to, że nie należy podlewać aloesów. Ich zapotrzebowanie na wodę zależy od kilku czynników, precyzyjnie określonych, i różni się od większości innych roślin doniczkowych. I chociaż prawdą jest, że aloes jest rośliną bardzo wytrzymałą, nieodpowiednie podlewanie może skończyć się tragicznie.

PODLEWANIE ROŚLIN ROSNĄCYCH WENĄTRZ POMIESZCZEŃ

⇒ Jeśli hodujemy aloes w mieszkaniu, lub w szklarni musimy zwracać uwagę na porę roku. Należy stosować się do zaleceń podanych w tabeli:

Stycz. Luty Marz. Kwiec. Maj Czerw. Lip. Sierp. Wrześ. Paźdź. List. Grud.

★ ★ ★★ ★★ ★★★★★ ★★★★★ ★★★★★ ★★★★★ ★★ ★★ ★★ ★★

Podlewać obficie:

★ – raz w miesiącu

★★ – dwa razy w miesiącu

★★★★ – raz w tygodniu

Należy pamiętać, aby nie stymulować aloesu w czasie jego zimowego spoczynku. Natomiast na początku wiosny, to znaczy w okresie jego wzrostu, należy podlewać gruntownie. Zapewni mu to możliwość maksymalnego wzrostu.

- ⇒ Kluczem do sukcesu jest podlewanie gruntowne, ale nie zbyt częste. 1/4 l w przypadku młodej rośliny i 3/4 l wody dla rośliny 2-letniej i starszej.
Trzeba, aby ziemia była wystarczająco wilgotna. Korzenie na dnie doniczki powinny również otrzymać odpowiednią ilość wody. Woda nie powinna dostać się do rozety rośliny, ponieważ może zapoczątkować proces gnilny.
Ziemia powinna wyschnąć (zupełnie, lub prawie) przed następnym podlewaniem. Nie należy niepokoić się, jeżeli ziemia, pomiędzy kolejnymi podlewaniami, wydaje się zbyt sucha. Nie należy poddawać się pokusie zbyt częstego podlewania: jest większe ryzyko, że aloes zginie od nadmiaru wody, niż od jej niedostatku.
- ⇒ Oprócz tego, należy uwzględnić fakt, że wilgotność w mieszkaniu ogrzewanym nie jest taka sama, jak w szklarni. Ogrzewanie elektryczne może przedwcześnie wysuszyć rośliny. W takim przypadku trzeba podlewać trochę więcej.
- ⇒ Jeśli jest obawa, że nie zapamiętamy daty ostatniego podlewania, wystarczy zanotować ją na małej etykietce i przylepić do doniczki. Dobrze jest prowadzić coś w rodzaju dziennika pielęgnacyjnego posiadanych roślin i wpisywać daty podlewania, nawożenia i inne obserwacje.

PODLEWANIE PRZY UPRAWIE NA ZEWNĄTRZ

- ⇒ Jeśli pozostawimy aloes na świeżym powietrzu w okresie letnim, musimy pamiętać o tym, że w środowisku naturalnym korzenie aloesu są dłuższe, niż w doniczce. Jest tak dlatego, że ciągle „wędrują” one w poszukiwaniu wody, a to w rosie, a to znowu we mgle porannej. Szukają też różnych elementów odżywczych w glebie. Dlatego, w swoim własnym środowisku naturalnym, rośliny nie są uzależnione tylko od deszczu i naszych zabiegów pielęgnacyjnych.

⇒ Jeżeli je podlewamy, lepiej to robić rano, żeby nadmiar wody mógł wyparować przed obniżeniem się temperatury pod koniec dnia. Nie należy podlewać aloesu, gdy pada deszcz i jest pochmurno. Lepiej robić to w dni słoneczne, nadmiar wody wyparuje wtedy szybciej i proces fotosyntezy przebiegnie sprawniej.

UWAGA NA JAKOŚĆ WODY

Do wody z kranu, na pewno nie należy mieć zaufania. Może być zbyt alkaliczna, albo zawierać za dużo wapnia lub fluoru.

Woda zbyt alkaliczna może opóźnić wzrost rośliny. Zbyt duża ilość wapnia działa zakwaszająco na ziemię i sprawia, że jest ona bardziej „strupowata”; na liściach pojawiają się „plamy od wody”, jeśli spadną na nie krople. Fluor zaś, może powodować powstawanie brązowych plam na liściach.



Pod warunkiem pozostawienia w okresie letnim na wolnym powietrzu, aloes pospolity zakwita nawet w klimacie północnym. Trzeba go tylko zabierać stamtąd w przypadku mrozu.

W mieście, czy na wsi zaleca się przeprowadzenie analizy wody. Woda z wiejskich studni artezyjskich może zawierać zbyt dużo żelaza, albo soli.

Niektórzy proponują używanie wody przegotowanej, traci ona wtedy jednak niektóre ze swoich właściwości. Lepiej jest używać wody deszczowej, albo pozostawić wodę z kranu, żeby odstała się przez kilka godzin.

Idealnym wyjściem jest filtrowanie wody. „Zbratamy się” z posiadаныmi roślinami, bo będziemy pić tę samą wodę. Filtrowanie przez destylację nie jest polecane, ponieważ przy tej okazji większość minerałów ulega eliminacji. Woda, pozostała po przygotowaniu posiłków nadaje się do podlewania, bo posiada wiele odżywczych elementów naturalnych, za którymi rośliny wprost przepadają.

